GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. Nr 286. *Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

WTOREK DNIA 22 LISTOPADA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° **Reaumiura.**

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfr	UWAGI.
	7	27 2, 624	+ 0. 6	— 5,0	półn. za: wicher	Pochmurno	śnieg.
21.	12	„ 2, 580	+ 2. 1	— 4,1	„ „	„ „	„
	3	„ 4, 117	+ 0. 8	— 4,0	„ mocny	„ „	„
	9	„ 4, 930	+ 0. 2	— 4,0	zachodni średni	„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 14 *Listopada.* — Podług oznaymień ministrów spraw wewnętrznych i skarbowego pod dniem 28 października, z naywyższego rozkazu pod dniem 24 rzeczonego miesiąca cofniony iest postanowiony w d. 23 grudnia r. z. zakaz wyprowadzania koni, broni i innych potrzeb woiennych za granicę pruską od Schmaleningen nad Memlem aż do główney komory celney Zabrzeg w wyższem Szląsku.

Londyn 5 *Listopada.* — Hr. Grey posłał dziś przed południem depeszę do J. K. Mości do Brighton. O godzinie 1 zgromadzili się ministrowie na radę.

Cesarz Don Pedro oczekiwany tu iest codziennie. — Margrabia Palmella iest od kilku dni słaby.

Wczoray w wieczór odbyło się w gospodzie koronney przygotowawcze zgromadzenie wyborców westminsterskich, w zamiarze utworzenia związku reformy do wspierania ministrów i utrzymania spokoyności w stolicy. Wyznaczono kommissyą do ułożenia w tey mierze proiektu na ogólne w przyszły czwartek odbydź się maiące zgromadzenie.

W hrabstwie Jork uchwalone zostały adressy do króla, hr. Grey i reszty ministrów, tudzież prośba do niższey izby. Każde z tych pism liczy do 150,000 podpisów, a wszystkie razem maią długości 1600 angielskich łokci i ważą 24 kamieni. P. Fables powiózł te ogromne massy z Jorku do Londynu.

Wielkie zgromadzenie ludu w Birmingham, którego się tak bardzo lękano, przeszło nader spokoynie i Hunt zupełnie z swoiemi proiektami upadł. Obracał do każdego stronnictwa swą mowę i tak się powikłał, iż na koniec nikt go nierozumiał. Jedno z pism tuteyszych dodaie do doniesienia o tem zgromadzeniu, nie lepiey powodzi się dowcipnemu Chateaubriand w Paryżu z iego ostatnim pisemkiem. Cieszyć się należy, iż tak zdrowy rozsądek okazał się w rzeczonem zgromadzeniu pomiędzy naszemi fabrycznemi robotnikami.

Pytanie o złoto dla półnecney Europy, które od nieiakiego czasu było rzadkie, te-

raz się znowu zagęściło. Wczoray wzięto z banku znaczne summy złota iak sądzą do Amsterdamu.

Pisma tuteysze przywodzą biegaiącą tu listę parów, którzy bez urzędów posiadaią pensye i przeciw bilowi reformy głosowali. Naypierwey wymienionemi są biskupi, iako to: arcybiskup Kanterburski z 70,000 fs. rocznego dochodu, biskup Landaffu z 13,540, Winchestru z 40,000, Lincolnu z 18,000, Rochestru z 37,000, Glucestru z 18,000, Bristolu z 15,000, Bathu z 17,330, Exeteru z 16,000, Lichfieldu z 22,590, Salisburu z 24,000, Oxfordu z 15,000, arcybiskup Tuamu z 20,000, biskup Bangeru z 15,000, St. Asaphu z 15,000, Korku z 6400, Peterberoughu z 4654, Durhamu z 91,000, Carlislu z 48,310, Leighlinu z 10,000, Clohnu z 7,600 i Kenionu z 6274 fs. Potem następuią xiążęta iako to: xiążę Kumberlandyi z 40,000 fs. Glucestru z 40,000, Marlboroug z 8000, Northumberland z 30,000, Buckinham z 19,816, Wellington z 73,531, Beaufort z 48,000, Leeds z 14,000, Rutland z 8500, Dorset z 40,000, Newcastle z 10,700, i Manchester z 20,000 fs. Daley następuią nazwiska 14 margrabrabiów, pomiędzy któremi kilkunastu pobieraią po 60, 30, 20, i 10 tysięcy funt. szterl. pensyi. Nakoniec wymienionemi są hrabiowie, vicehrabiowie i baronowie, wszyscy zaś przeciwni bilowi reformy parowie pobieraią z skarbu publicznego 2,161,869 funtów szterlingów (845,444,760 zlp.)

Dnia 27 październ ka towarzystwo dobroczynności dało w Dublinie wielki obiad, na którym Pan O'Connell prezydował. Wniósł toast: "Kraiu, w którym żyjemy! i miał przy tem zmewę. Poźniey wniósł ieszcze ieden toast: "Wolności druku!,,

Wyciąg wczoray pisanego z Bristol listu: "Ciągła panuie tu spokoyność i zdaie się bydź zapewnioną, ponieważ miasto zapełnione iest woyskiem. Z wykradzionych rzeczy podczas ostatnich zaburzeń wykrywa się coraz więcey. Niektórzy ludzie zakupili nader kosztowne rzeczy po mizerney cenie, rzekomo pod pozorem zwrócenia ich właścicielom. I tak za przepyszne fortepiano, które w Londynie kosztowało 80 gwineów zapłacono 2 fs. za złoty zegarek francuzki 18 szylingów, a za parę srebrnych ostrog 1 szyling. Wielu zwraca właścicielom wykradzione rzeczy, iuż dla uniknienia kary, iuż dla zyskania zwrotu za ich rzekomo zakupienie. 3000 mieszkańców posłało ministrowi spraw wewnętrznych prośbę, aby rozkazał dochodzić postępowania magistratowych osób. Prezydenta poczytuią za niewinnego; na klęczkach bowiem upraszał P. Wetherell, aby nie przyieżdżał do Bristol, ale wyznaczył zastępcę; nie dał się uprosić i o mało życia nie utracił i miasto na tak straszne zniszczenie wystawił. Kościół katedralny o mało spalony nie został; iuż była do niego paląca się słomiana pochodnia wrzucona, ale wyrwało ią kilku szanownych mieszkańców nienależących nawet do kościoła anglikańskiego.

Xiążę Wellington przeieżdzaiąc w przeszłą niedzielę przez Colchester, przyymowany był od tamecznych mieszkańców z oznakami uszanowania.

Mamy tu indyyskie w Madras wychodzące gazety do 15 czerwca. Major Stewart mianowany był ministrem - rezydentem w Persyi. — Król Awy umarł. W Bssorah grassowało bardzo morowe powietrze.

Pisma północney Ameryki donoszą z St. Thomas pod d. 26 Września: "Na wyspie Tortola zbuntowali się niewolnicy Murzyni; bunt ich pociągnąć był mogł za sobą okropne następności; żądali wolności i niechcieli w plantacyach pracować. Gdyby Opatrzność nie była dozwoliła odkryć wcześniey ich zamiarach, nim się zdolali połczyć, do tey chwili i iużby żadngo białego człowieka nie było na tey wyspie. Mieli zamiar wpaść do mia-

sta, zapalić je na 4 rogach i wyrznąć wszystkich białych ludzi. Mieszkańcy zażądali pomocy od naszego rządu (duńskiego (i zaraz posłany im został jeden bryg. Uwięziono znaczną liczbę Murzynów, pomiędzy któremi znayduie się Murzyn Rowney, który należał już do sprawy obwieszonego na St. Thomas za rozboy morski Fifera. Zdaie się, że on był podżegaczem i hersztem buntu. Znayduie się teraz na woiennym okręcie na nogi i ręce okuty, gdzie wkrótce za swóy czyn odbierze zasłużoną nagrodę.„

Stażburg 8 *Listopada.* — J. K. W. Xiężna Leuchtenberg przybyła tu onegday, a wczoray udała się w dalszą drogę do Paryża, dla znaydowania się, iak mówią, przy nastąpić maiącym w krótce rozwiązaniu swey córki byłey cesarzowey brazylijskiey.

Drezno 11 *Listopada.* — J. K. W. Xiężna Augusta powróciła tu wczoray z swey podróży do Monachium i Tegernse.

W Lipsku umarł w nocy d. 9 b. m. szanowny senior tamecznego lekarskiego wydziału, Doktor C. G. Eschenbach, professor chemii w uniwersytecie tego miasta, w 78 roku życia. Poczynił wiele odkazów na dobroczynne cele, a między innemi przeznaczył 1600 talarów kapitału na stipendye w dziale, którego był naczelnikiem.

ROZMAITOSCI

Mole są przyczy różnych chorob.

Główne mieysce pomiędzy owadami, które tak zewnętrzne, iako i wewnętrzne sprawiać mogą choroby, trzyma tak bardzo rozszerzona i liczna familia molów (*Acarus Lin.*) Nie masz ani mieysca, ani żadnego w naturze przedmiotu, w którymby takowych istot do atomów podobnych, nieodkryto. Utrzymuią się one na roślinach w stanie żywotnym i często im naywiększe zrządzaią szkody, iak np. Acarus telarius, który szczególne w trephauzach pokrywa liście zaledwie widzialną tkanką, przeszkadza przeto wyziewom, przegryza wierzchnią skórkę i zupełnie roślinę wyniszcza. Lecz daleko ieszcze obficiey znayduiemy ie na roślinnych, zupełnie życia pozbawionych rzeczach. Na sprochniałem drzewie, liściach i owocach, mnóstwo przez mikroskop spostrzegamy molów. Rozmaite z królestwa roślin wydobyte soki pożywne, tak w stanie płynnym, iako i stałym, są bardzo często także łakociami tych owadów. Jakoż spostrzegamy ie w mące, w starym chlebie, w kwasach i w różnym z owoców wyrabianych sokach.

Lecz daleko liczniey ieszcze niż w królestwie roślinnem, znayduiemy mole na ciałach zwierząt klass wszystkich, i to nie tylko za życia ich, ale i po śmierci. Żyią one albo parazytycznie, to iest rodzą się na nich, rozpłodniaią, i przez cały ciąg życia pozostaią, albo też przypadkowo tylko na nie się dostaią, i znowu się oddalaią. Wiele takich molów żywi się krwią zwierząt, którą z nich bardzo sztucznym ssaią sposobem; innym przez wyziewy wychodząca materya służy za pokarm: inne ieszcze żyią w materyi wrzodów lub wewnątrz innych soków ciała, ogryzaią skórę i włosy zwierząt. Na rozmaitych płodach pochodzących z królestwa zwierząt, znayduiemy niekiedy za pomocą mikroskopu gromady molów, na skórze sera, w starem mięsie, szczególniey zaś w starych kiszkach.

Jakkolwiek przeto bytność molów nie zawsze cielesne sprawia cierpienia, to przecież nieraz są przyczyną bardzo różnych od siebie a nawet niebezpiecznych chorób. Tak np. niektóre choroby oczu, *ophtalmie*, pochodzą od molów. Ze świerżby są skutkiem tych owadów, to nie tylko nowsi o tem nauczaią lekarze. Podług Nyandra, ucznia Linneusza, mola świerżbowego nie należy szukać w samey kroście, ale blisko niey; łazi on po delikatnych rowkach skóry, albo ie iak kret, pod skórą robi; uważa on molą

swierżbowego za ieden rodzay z molami w serze i mące, gdy przeciwnie nowszy lekarz Alibert, utrzymuiąc że ośm iest rodzaiów swierzbów, ośm też różnych rodzaiów molów odkrył. Podobne zwierzątka według Nyandra, maią także być przyczyną ospy i odry, a Linneusz tym sposobem miał dzieci swoie ochronić od zarazy ospy, że im kazał na szyi nosić moszus, ktorego zapach oddala te małe istoty od ciała. W innych także chorobach zaskórnych odkrywaią niektórzy lekarze różne rodzaie molów. Dla tego też, celem zabicia lub oddalenia tych zwierząt używaią w wielu przypadkach siarki, żywego srebra w rozmaitych kształtach, moszusu, kamfory i t. p. które i inne małe zwierzęta zabiiaią lub wypłoszaią. Nagłe zniknienie rozmaitych wyrzutów zaskórnych przypisuią oddaleniu się tych zwierząt do wewnętrznych części ciała, i utrzymuią, że użycie różnych płynnych środków, np. moszusu, kamfory, nareszcie siarki, nic innego nie sprawia, iak tylko wypędzenie tych zwierząt na wierzch ciała.

Morowa zaraza, pochodzić ma, podług Nyandra i innych lekarzy, od szkodliwych owadów. Na poparcie tego zdania przytacza następuiące powody: że powietrze ziawia się tylko w mieyscach ciepłych, zgniłemi istotami napełnionych; że rozpościera się przy złym składzie atmosfery; że przytłumia się podczas zimy, a pokazuie się zwykle na wiosnę i lato; że omiia takie domy, które ciągle w naywiększey są utrzymywane czystości; że prędkio iego ziawienie się zapowiedziane bywa przez inne zaraźliwe choroby; że zawsze towarzyszą mu iedne i też same wyrzuty zaskórne; że materya zaraźliwa kommunikuie się przez pot i śliny; że gwałtowność iego uśmierza się przez parę octową; że można się od niego, podług doświadczeń Sylwiusza, zabezpieczyć przez ocet; że zarażonych morowem powietrzem leczono podobnemi preparatami merkuryuszu, iak i świerzby; że nakoniec kamfora i moszus są doświadczonemi przeciw powietrzu środkami.

Że choroby kanału kiszkowego, mianowicie dysenterya (biegunka), pochodzić mogą od rodzaiu molów *ararus dysenteriae*, okazuie się z następuiącego przypadku, który sam Lineusz obserwował. Rolander, który w domu tego sławnego naturalisty szwedzkiego trudnił się entomelogią, dostał biegunki, i używał skutecznie zwyczaynych środków, szczególniey *rhaburbarum*. W tydzień po wyzdrowieniu wróciła się znowu słabość, i podobnie iak pierwey, usunięta została. Trzeci raz znowu dostał biegunki, chociaż żył tak iak inni członkowie rodziny, którzy zupełnie tego niedoznawali. To dało powód do bliższego dochodzenia, a Lineusz przypomniawszy sobie, że Bartholinus przypisywał dysenteryą, kazał swemu wychowańcowi rozebrać exkrementa swoie. Rolander poszedł za tą radą, i znalazł w nich niezliczone mnóstwo małych zmierzątek, które po ścisłem rozpoznaniu za mole uznano. Powstało więc z tego pytanie zkąd to pochodzi, że tylko one a nie inne zwierzątka tam się znaydowały? co następnie zostało wyiaśnionem: Miał on zwyczay nie pijać nigdy po iadle, ale w nocy, kiedy miał pragnienie, zwykł był pijać pewien napój z naczynia z drzewa jałowcowego. Obeyrzawszy potem toż naczynie, spostrzegł w szparach białą prążkę, która patrząc nań przez szkło powiększaiące, składała się z niezliczonych molów i właśnie z tego samego rodzaiu, iak te, które wexkramentach były. Robiono z niemi różne doświadczenia i przekonano się że rhabarbarum nayprędzey ie wypędza; odkrył on ie potem w naczyniach z kwasami, a często także pod szpuntami beczek.

(Dokończenie nastąpi)
